

Wyrzysk, dn. 01.06.2012 r.

OR.0003.17.2012

Urząd Miejski w Wyrzysku SEKRETARIAT	
Wpłynął: 06.06.2012	
Lp.....	
Liczba zał.....	
Podpis.....	<i>[Podpis]</i>

Pani

Maria Bratkowska

Burmistrz Wyrzyska

Przekazuję wyciąg z protokołu XIX sesji Rady Miejskiej w Wyrzysku z dnia 31 maja 2012 r. w punktach dotyczących: „Interpelacje i zapytania radnych. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.”, „Wystąpienia sołtysów i przewodniczącego Zarządu Osiedla” oraz „Wolne głosy i wnioski.”

Radny, Pan Roman Łuka – powiedział, że już zgłaszał się wcześniej w punkcie „Informacja Przewodniczącego Rady o złożonych w okresie międzysesyjnym interpelacjach oraz odpowiedziach na te interpelacje”, ale Pan Przewodniczący nie zauważył. Wobec tego w tym punkcie radny chciałby zabrać głos. Z przykrością stwierdził, że organ wykonawczy Gminy Wyrzysk nie przestrzega postanowień prawa zawartego w Statucie Gminy Wyrzysk. W ostatnim czasie Pani Burmistrz nie odpowiedziała w odpowiednim terminie na dwie interpelacje złożone przez radnego w imieniu mieszkańców. Nie odpowiedziała również na 25 wniosków, propozycji mieszkańców w sprawie poprawy stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w Gminie Wyrzysk. Dla ścisłości radny dodał, że nie są to przypadki odosobnione. Zresztą już kilka miesięcy temu Pan Przewodniczący zwracał na to uwagę. Dodał, że to tylko przez grzeczność nie odniósł się do treści merytorycznych zawartych w odpowiedziach na poszczególne interpelacje. Wyżej wymienione postępowanie radny uważa za naganne i niedopuszczalne. Niektórzy mieszkańcy nazywają to brakiem odpowiednich kompetencji, a niektórzy arogancją władzy. Wysoką Radę radny poprosił o zajęcie odpowiedniego stanowiska w tej kwestii. Na zakończenie radny raz jeszcze poprosił o respektowanie prawa miejscowego.

Zabierając głos Pani Burmistrz powiedziała, że nie do końca może się ustosunkować, ponieważ nie wie, na które interpelacje radny nie otrzymał odpowiedzi, bo jeśli mówimy o tych 25 to nie są interpelacje, a wnioski. Dodała, że wszyscy radni otrzymali wyczerpujący materiał, co to jest wniosek i interpelacja. Są inne terminy na interpelacje i inne terminy na wnioski. Jeśli chodzi o te 25 wniosków, które otrzymaliśmy jako materiał po posiedzeniu komisji, to były to wnioski nie przegłosowane przez komisje. Jest ich dużo i są przeróżnej materii podaliśmy w piśmie, że przedłużamy termin do 60 dni na odpowiedź dlatego, że materia jest bardzo różnorodna, dotyczy zadań gminnych, niegminnych, nie wiadomo kogo, powiatowych. Udzielimy wyczerpujących

odpowiedzi – powiedziała Burmistrz. Podkreśliła raz jeszcze, że to nie są interpelacje. Natomiast na wszelkie inne pojedyncze interpelacje odpowiedzi zostały udzielone. Jak już wielokrotnie Pani Burmistrz mówiła nie zawsze odpowiedź jest satysfakcjonująca zadającego pytanie, czy składającego wniosek. Nie wszystkie wnioski muszą być załatwione według myśli składającego wniosek. Są ograniczenia finansowe, są też wnioski, które należą do kompetencji Burmistrza, a nie innych wnioskodawców, przeróżne są to sprawy i takie uogólnienie, że Burmistrz się z czegoś nie wywiązuje nie podając szczegółów jest dla Pani Burmistrz krzywdzące. Opowieści, że mieszkańcy sądzą to, czy tamto to już w ogóle jest nie zrozumiałe dlatego, że Pani Burmistrz już funkcjonuje na tym stanowisku 5 lat i wychodzi na to, że mieszkańcy do Pani Burmistrz nie składają żadnych wniosków, a radny składając wniosek pisze mieszkańcy to, mieszkańcy tamto tylko nigdy nie wiadomo, którzy mieszkańcy. Według wiedzy Pani Burmistrz jeśli mieszkaniec ma jakiś problem to powinien się zwracać z indywidualnym problemem do Burmistrza, a jeśli zwraca się z wnioskiem do radnego, to radny przekazuje ten wniosek. Pani Burmistrz powiedziała, że jak pyta mieszkańców z danej ulicy to okazuje się, że oni nic nie wiedzą, że coś mówili. Pani Burmistrz apelowała, że jeżeli miałyby to być takie stwierdzenia, że mieszkańcy to proszę podać, którzy mieszkańcy. Zarzucanie, że Pani Burmistrz jest arogancka to poprosiła podać konkretny przykład, a nie snuć takie ogólne opowieści.

Radny, Pan Roman Łuka – podał czego dotyczyły Jego interpelacje, wnioski. Wnioski, propozycje, które radny przekazał Pani Burmistrz w imieniu mieszkańców, było tych wniosków 25. Dodał, że otrzymał odpowiedź od Pani Burmistrz z datą 25.04.2012 r. W odpowiedzi na pismo Pana z dnia 14 marca 2012 r, które wpłynęło do Urzędu 16.03.2012 r. informuję, że odpowiedzi ze względu na liczbę i różnorodność wniosków zgodnie z art. 35 § 3 Kodeksu postępowania administracyjnego zostaną udzielone w terminie dwóch miesięcy od dnia wszczęcia postępowania, tak jak od daty wpływu pisma do Urzędu. Data dwóch miesięcy minęła 16 maja br. Kolejna interpelacja, na którą radny nie otrzymał odpowiedzi dotyczyła problemu na Placu Wojska Polskiego w okolicy budynku Państwa Stefanii i Czesława Nosek. Do dnia dzisiejszego radny nie otrzymał odpowiedzi, a ona wpłynęła 16 kwietnia 2012 r. Dodał, że termin rozpatrzenia jest 14 dniowy, o czym mówi Statut Gminy Wyrzysk. Druga interpelacja dotyczyła sprawy podjęcia szybkich działań przy naprawie chodnika na trasie Wyrzysk – Polanowo. Radny dodał, że tę interpelację radny złożył w imieniu mieszkańców Gminy Wyrzysk, a w szczególności Rady Sołeckiej. Jeśli chodzi o kwestię związaną ze zgłaszaniem do radnego mieszkańców to jest normalna rzecz, ponieważ jako radny dwóch ubiegłych kadencji tak samo radny postępował. Stwierdził, że tak należy robić, bo po to jest się wybranym radnym, aby reprezentował swoich wyborców i nie tylko, bo radny Rady Miejskiej jest radnym Rady Miejskiej, czyli całej gminy, a nie tylko swojego okręgu. Radny nie dyktuje mieszkańcom, co oni mają robić, czy oni mają iść do

Burmistrza, czy innego radnego. Jeżeli ktoś się do radnego zgłasza to stara się mu pomóc, jeżeli radny nie jest w stanie pomóc sam osobiście kieruje sprawę do zainteresowanych, a w tym wypadku do Pani Burmistrz.

Ustosunkowując się do powyższego, Pani Burmistrz powiedziała, że te 25 wniosków to jest jeden z nielicznych wyjątków kiedy nie było odpowiedzi z tej właśnie przyczyny, że jest to tak bardzo obszerny materiał, dotykający tak szerokiego zakresu, że po prostu nie zdążyliśmy odpowiedzieć. Oprócz przeróżnych zapytań jeszcze mamy normalną pracę, normalne wykonywanie działań. 25 wniosków od jednej osoby każdego miesiąca to życzę powodzenia – powiedziała Burmistrz tak jakby nam każdy radny składał. Nic innego byśmy nie robili tylko odpowiadali na zapytania. Pani Burmistrz po raz kolejny powtórzyła to, że jeżeli ktoś napisze, że coś jest interpelacją nie oznacza, że jest interpelacją, to wynika z treści, czy to jest interpelacja, czy wniosek. Coś co jest wyłączną kompetencją Burmistrza, to jest wyłączną kompetencją Burmistrza i jeżeli Pani Burmistrz nie ma pieniędzy i nie widzi w danym momencie możliwości wykonania to prosiła nie ingerować w kompetencje Pani Burmistrz i twierdzić, że ma coś szybko zrobić. Zrobi wtedy kiedy będą na to pieniądze i moce prerobowe, rok jest długi, a budżet jest wykonywany przez cały rok, zadania gminy również.

Jeśli chodzi o sprawę przy rynku to odpowiedź została udzielona, że od właścicieli tej nieruchomości w tej kwestii żadnego wniosku nie było, były inne i na wszystkie wnioski były udzielone odpowiedzi więc nie można twierdzić, że my na ten wniosek nie odpowiedzieliśmy, bo takiego wniosku wcześniej nie było. Pani Burmistrz powiedziała, że odkopła dokumenty odkąd tu jest i były różne o skrzynkę na murze, o różne inne, ale nie było wniosku w kwestii przewężenia, że coś takiego się dzieje. Zresztą w dniu dzisiejszym radny otrzymał odpowiedź, fakt powiedziała Pani Burmistrz, że jest to dłużej niż 14 dni, ale to nie jest interpelacja tylko wniosek i 14 dni nie obowiązuje. W Statucie jest zapis 14 dni, co do interpelacji nie, co do wniosku. Jeśli chodzi o ten wniosek, że lekkie obniżenie w jezdni jest przyczyną pęknięcia muru, każdy może tylko nie ma żadnego dokumentu na to, że to jest ta przyczyna. Dla Pani Burmistrz przyczyną pęknięcia może być zupełnie co innego, ruch jest natężony w obie strony, budynek stoi na krawędzi drogi, budynek jest już budynkiem wiekowym i naturalną kolejną rzeczą może być, że ten budynek zaczyna pękać. To, że jest tam to obniżenie o niczym nie świadczy. Gdyby to miałyby być powodem to położenie każdego progu na jezdni również byłoby powodem pęknięcia murów. Jeżeli ktoś chce stawiać jakiś zarzut to musi umieć to udowodnić – powiedziała Burmistrz.

Radny, Pan Lech Ozimina podziękował za udzielone odpowiedzi na interpelacje. Szczególnie radny ucieszył się z tej sprawy dotyczącej budowanej ulicy gdzie jest ten zastój wodny i radny myśli, że to zostanie zrobione w ramach gwarancji, a nie naszych kosztów. W momencie kiedy przy ul. Grunwaldzkiej 1 gdzie w ubiegłym roku stał samochód i są w związku z tym braki trawy. Radny

otrzymał odpowiedź, że ta trawa będzie zasiewana i w związku z tym radny zwrócił się z prośbą o to, aby w tym samym czasie od razu wykonać taki zasiew na boisku sportowym przy rzece. Przy tej okazji radny podziękował za bardzo sprawne usunięcie wierzby przy dworcu PKS, ta wierzba stanowiła poważne zagrożenie i została ona natychmiastowo usunięta.

Radny, Pan Ryszard Janowiak - zwrócił się z zapytaniem, kiedy będą prowadzone prace przy gazyfikacji Osieka n.Not. , czy w roku bieżącym, czy w następnym? Ponadto radny powiedział, że ścieżka rowerowa do Osieka n.Not. jest zarośnięta. W związku z tym radny zapytał, czy teren będzie wykaszalała firma sprzątająca, czy ktoś inny?

Odnosząc się do powyższego, **Pani Burmistrz** powiedziała, że jeśli chodzi o gazyfikację Osieka n.Not. to niestety Pani Burmistrz nie może nic więcej odpowiedzieć od tego, co już radni wiedzą. Według wiedzy Pani Burmistrz nie jest do końca uzgodniona dokumentacja, bo w tej chwili wychodzą jeszcze jakieś różnice jeśli chodzi o decyzje celu publicznego. Trudno jest Pani Burmistrz odpowiedzieć, czy w tym roku zdążą rozpocząć i jaki etap będą mogli w tym roku wykonać. Nie mogę za nich odpowiadać, mogę jedynie wystąpić z zapytaniem – powiedziała Burmistrz.

Jeśli chodzi o ścieżkę rowerową to jest problem tego rodzaju, że przynajmniej ta część w drodze wojewódzkiej powinna być utrzymywana przez Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich. Na razie za to się nie wzięli, czy w ogóle się wezmą? Zobaczymy? Jeśli nie, to sami weźmiemy kosę i będziemy kosić. Jeśli chodzi o wykaszanie naszych dróg i między innymi naszego odcinka, chociaż na naszym odcinku ścieżka zarośnięta nie jest, to w najbliższym czasie rozpoczniemy prace. Pani Burmistrz uprzedzając, że może paść takie pytanie jeśli chodzi o łatanie nawierzchni asfaltowych też w najbliższych dniach po kolei we wszystkich miejscowościach będą naprawiane drogi.

Radny, Pan Roman Łuka w imieniu mieszkańców Gminy Wyrzysk po raz kolejny wnosi o podjęcie niezbędnych i zdecydowanych działań w sprawie utwardzenia ulicy Pod Czubatką. Mieszkańcy podkreślają, że inwestycja ta przebiega ślamazarnie i świadczy o indolencji i braku profesjonalizmu Urzędu Miejskiego w Wyrzysku. Niestety radny musiał przyznać, iż ponad dwudziestoletnie zapewnienia i kilkuletnie przygotowania do wykonania tej inwestycji zaświadczać o powyższym. Nie może być tak, że kiedy ma dojść do finalizacji zadania nagle okazuje się, iż potrzebne są kolejne uzgodnienia, np. z leśnikami, przyrodnikami itp.

Druga interpelacja – od wielu miesięcy radny prosił Panią Burmistrz o utwardzenie gruzem ceglanym gruntowego odcinka ulicy Parkowej w Wyrzysku. Do niedawna była znakomita okazja ku temu, gdyż obok składowano gruz pozyskany z rozebranej sali do tenisa stołowego, notabene w głównej mierze wybudowanej w czynie społecznym. Niestety podjęto inną decyzję wynajęto transport i wywieziono gruz w nieznane miejsce. W ten sposób zlekceważono kilka tysięcy ludzi, którzy codziennie narażają się na wielkie zapylenie. Radny przypomniał, że w okresie zimowo

-wiosennym droga ta za sprawą gminy została rozjeżdżona. Obecnie nawierzchnia jest bardzo sypka i bez przerwy emituje tumany kurzu. Szczególnie odczuwają to dzieci szkolne przebywające na „Orliku” i stadionie. Natomiast po każdym deszczu tworzy się błoto i trudno przejść suchą stopą. W związku z powyższym mieszkańcy wnoszą o podanie informacji, co było powodem podjęcia wspomnianej decyzji oraz dokąd i za jaką kwotę ten gruz załadowano i wywieziono. Chcą też wiedzieć ile i za jaką cenę zakupiono gruz w 2011 r. oraz , na które drogi gminne został on wykorzystany. Poprosił również, aby podać jak powyższa sytuacja przedstawia się w 2012 r.

Ustosunkowując się do powyższego, Pani Burmistrz powiedziała, że po pierwsze to nie są interpelacje, to mogą być jedynie zapytania. Jeśli chodzi o ulicę Pod Czubatką to radny nie czytał sprawozdania Burmistrza, ponieważ w sprawozdaniu zostało napisane, że przetarg został ogłoszony i to w dniu dzisiejszym. Nie można mówić, że nie potrzeba uzgodnień takich, innych, czy jeszcze czegoś. Ktoś, kto nie zna procedur może sobie opowiadać różne rzeczy. Pani Burmistrz wielokrotnie tłumaczyła, że nie będzie łamać przepisów i jeśli przepisy prawa wymagają, bądź organ, który wydaje jakiegokolwiek pozwolenie, uzgodnienie, opinie żąda od Pani Burmistrz dodatkowych dokumentów, to Pani Burmistrz to robi i trudno, że czas się przedłuża. Przykład gazyfikacji Osieka n.Not. - jak długo trwa? Dlatego, że widzicie ma inwestor? Nie, dlatego, że procedury są długie, trudne i musimy ich wszyscy przestrzegać i proces inwestycyjny jeśli wymaga kolejnych uzgodnień to po prostu się do tego stosujemy. Miała być w tym roku ostatecznie wykonana i będzie – powiedziała Burmistrz.

Jeśli chodzi o ulicę Parkową, nieutwardzoną asfaltem część drogi jest utwardzona żużlem wieku temu. Było tyle lat dobrze, a teraz musi być z tego powodu awantura? Ta droga jest równana jak każda inna, jest równa i na razie tak będzie, bo wiele odcinków jest jeszcze do zrobienia. Gruz, który tam był został pokruszony i wywieziony na drogi gminne tam, gdzie była dużo gorsza sytuacja. Jeżeli jest potrzebny wykaz dokąd gruz był wywieziony to nie ma problemu – powiedziała Burmistrz. Możemy taką informację udostępnić w odpowiednim trybie, żaden to problem i tajemnica. Dróg nieutwardzonych mamy dziesiątki kilometrów i to takich gdzie po każdym opadach można wpadać pod kolana i można nie przejechać żadnym pojazdem. Droga nieutwardzona w ul. Parkowej takiej sytuacji nie ma. Droga ta przez wiele lat była taka sama, co roku jest równana i jakoś wcześniej było dobrze. Pan był radnym wcześniej i jakoś wtedy Pan o tę drogę nie zawalczył, a teraz trzeba toczyć wojnę jak nie o jedną, to o drugą dróżkę. Wszystkich nie uzdrowimy, wszystkich nie wybudujemy na to żadnej gminy nie stać, naszej też nie. Burmistrz ma obowiązek dbać zawsze o sytuację taką, aby można było korzystać z wszystkich dróg i tam gdzie jest najtrudniej i najgorzej to Pani Burmistrz musi robić w pierwszej kolejności i tak też postąpiła w tym roku.

Radny, Pan Roman Łuka powiedział, że oczekuje odpowiedzi na złożone interpelacje na piśmie. Dodał, że z nikim nie prowadzi wojny, natomiast przekazuje zapytania, postulaty w imieniu mieszkańców.

Zabierając głos, **Pani Burmistrz** powiedziała, że według Jej wiedzy jeżeli Burmistrz udzieliła odpowiedzi ustnej to została ona już udzielona. Pani Burmistrz poprosiła o podanie przepisu prawnego na podstawie, którego Pani Burmistrz ma jeszcze raz tej samej odpowiedzi udzielić na piśmie.

Radny, Pan Roman Łuka – jest to Statut Gminy Wyrzysk. Dodał, że jeżeli będzie taka potrzeba to radny może podać paragraf, punkt itd.

Następnie **Pani Burmistrz** ustosunkowała się do wcześniejszej wypowiedzi radnego, Pana Lecha Oziminy informując, że musi policzyć pieniądze. Koszt trawy nie jest aż taki duży, boisko też nie jest takie duże także myślę, że jest to możliwe do wykonania.

Radny, Pan Zbigniew Piotrowski – oznajmił, że przy ul. Leśnej w Osieku n.Not. powstają nowe budynki i radny chciałby się dowiedzieć, kiedy Ci mieszkańcy mogą się spodziewać kanalizacji, ponieważ nie wiedzą, czy mają budować szamba, czy nie. Jak wiadomo ulica Leśna niestety nie ma do końca kanalizacji.

Ponadto radny powiedział, że na posiedzeniach komisji wspominała Pani Burmistrz, że została wyłoniona firma, która będzie łątała dziury w asfaltach. Radny zwrócił się z prośbą, aby jako pierwszą zrobić ul. Przemysłową w Osieku n.Not. Radny jeździ po gminie i takiej drugiej ulicy z dziurami w naszej gminie nie ma. Również sprawa dotycząca tej ulicy, zostaje wywieziony nadmiar piasku z wykopów po kanalizacji i zostaje składowany za Bakutem i przez te samochody niestety asfalt na 30 m został kompletnie rozjechany. Radny zainteresowany był, czy to będzie robiła gmina, czy wykonawca, który wykonuje kanalizację?

Poza tym poinformował, że przed Gimnazjum w Osieku n.Not. leży duża hałda ziemi i kostka brukowa. Radny chciałby się dowiedzieć, dlaczego wjazd od ul. Głównej do bramy Gimnazjum do tej pory nie został wyłożony.

Odpowiadając **Pani Burmistrz** powiedziała, że jeśli chodzi o kanalizację ul. Leśnej, to niestety nie mamy zaplanowanej, ani w Wieloletnim Planie dalszego odcinka, ani też w WPF – obecnym dokumencie wieloletnim - i myślę, że z uwagi na rozproszoną zabudowę, to byłoby dość trudne, żeby jeszcze teraz przyjąć to zadanie do zaplanowania i do wykonania, bo oprócz tych zadań, które w tej chwili robimy, już budujemy, jeszcze mamy Rudę i Bąkowo - Komorowo, na które już praktycznie pozwolenia prawie mamy. Dodała, że w ostatnim czasie spłynęły pozwolenia na umieszczenie kanalizacji w drodze krajowej, jeśli chodzi o Rudę. Niedawno dostaliśmy pozwolenie

na tereny zamknięte, jeśli chodzi o Bąkowo – Komorowo, także kończymy dokumentacyjnie i jeśli chodzi o pozwolenia te dwa duże przedsięwzięcia. Kościerzyn jest jeszcze też w tym roku rozpoczęcie i są to duże nakłady w zasadzie na dwa przyszłe budżety, także nie może odpowiedzieć, czy w ogóle byłoby możliwe, żeby to jeszcze włożyć. A jest to rozproszona zabudowa i myślę – powiedziała Burmistrz., że będzie lepiej, jak będą ubiegać się np. o przydomowe oczyszczalnie, szczególnie, że mamy w tej chwili program, za chwilę mam nadzieję, że uda się go już uchwalić, bo w tej chwili to był projekt, który pójdzie do UOKiK-u i myślę, że tutaj z tego programu mieszkańcy będą mogli skorzystać i będzie to też dobre rozwiązanie. Jeśli chodzi o firmę i łatanie dziur jest to firma, która wykonywała nam rok wcześniej i dwa lata wcześniej, czyli nie ta, która robiła w 2011, tylko dwa lata wcześniej. Solidnie wykonywała usługi, więc myślę, że będziemy zadowoleni. Natomiast jeśli chodzi o ulicę Przemysławą, tam jeszcze w części ma do odtworzenia wykonawca kanalizacji. W części my, te, które są oprócz tych braków po budowie. Oczywiście też w najbliższym możliwym czasie puścimy do Osieka, bo rzeczywiście tam jest sporo zniszczeń. Jeśli chodzi o Gimnazjum, kostka brukowa rzeczywiście musi być budowana i to też przez wykonawcę przyłącza kanalizacyjnego. Oni mają obowiązek to wbudować. Wyegzekwujemy – powiedziała Burmistrz.

Wystąpienia sołtysów i przewodniczącego Zarządu Osiedla.

Sołtys Bąkowa, Pani Krystyna Gwizdowska – jadąc na sesję, Pani sołtys zauważyła wyrwany znak informujący, że jest to ścieżka rowerowa, tam przy tym dużym zakręcie koło Osieka n.Not., jak ścieżka odchodzi w wąwóz.

Następnie głos zabrał **Sołtys wsi Młotkówko, Pan Jan Kość**, który powiedział, że w ubiegłym tygodniu w Młotkówku odbyły się szkolenia, lub manewry, nie wiem jak to nazwać, bo nikt mnie nie informował – powiedział sołtys. Takie ćwiczenia późnowieczorne, gdzie przywieziono samochód, przybyły służby ratunkowe: Straż Pożarna, Służba Medyczna, Policja itd. Nikt nikogo nie informował, że takie coś odbędzie się w Młotkówku. Wszystko zgodnie z planem się może odbyło, ale został niesmak po tych manewrach w postaci potłuczonych szyb od samochodu i kawałków blachy. Dodał, że potłuczone szyby zostały z asfaltu podgarnięte pod ścianę. W związku z tym sołtys poprosił, aby na przyszłość powiadomić mieszkańców, że takie coś będzie się działo.

Ustosunkowując się do powyższego, Pani Burmistrz powiedziała, że też była jednym z zaproszonych obserwatorów. Były to ćwiczenia jednostek OSP i Powiatowej Straży Pożarnej w Pile. Organizatorem była Powiatowa Komenda Państwowej Straży Pożarnej. Uczestniczyły

jednostki z gminy Łobzenica, Wysoka i Wyrzysk. Czemu nie zostało to uprzątnięte do końca – nie wiem? - powiedziała Burmistrz. Zainterweniuje, żeby strażacy uprzątnęli po swoich ćwiczeniach to, co pozostało. Natomiast kto powiadamiał, a kto powinien być powiadomiony? Otóż powiadamiała Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, powiadamiała wszystkich, którzy powinni tam się znaleźć, więc wójtowie, burmistrzowie byli powiadomieni. Dwóch burmistrzów uczestniczyło jako obserwatorzy, czyli Pani Burmistrz, Burmistrz Wysokiej oraz przedstawiciel gminy Łobzenica. Czy powinien być powiadomiony sołtys i mieszkańcy? Trudno się Pani Burmistrz wypowiedzieć za Powiatową Komendę Państwowej Straży Pożarnej. Być może nie powinni, nie wiem? Zapytam, jak to powinno się odbyć i czy było to prawidłowe, jeśli chodzi o powiadomienie, czy nie. W zasadzie takie ćwiczenia muszą być jak najbardziej realne i pewnie mieszkańców się o tym nie powiadamia, ale sprawdzę – powiedziała Burmistrz.

Następnie głos zabrał **sołtys wsi Gromadna, Pan Stanisław Welniak**, który powiedział, że ma 3 sprawy typowo związane z wsią, a mianowicie najbardziej pilna sprawa, to sprawa wody. Powiedział, że rozmawiał w tej sprawie z Panem Prezesem PWiK. Powiedział, że w godzinach szczytu karmienia zwierząt mieszkańcy, mieszkający w drugiej połowie wsi, tzn. od sołtysa w dół, nie mają w ogóle wody – brak ciśnienia. Prezes stwierdził, że są to stare urządzenia, zawory zamykające są zakorodowane, nie przechodzi przez nie woda i ci mieszkańcy z tamtej strony w szczycie nie mają dużego poboru wody. Prezes powiedział, że urządzenia powinny być wymienione, zasuwki wymienione ze starych na nowe. W związku z tym sołtys zwrócił się z prośbą, aby tę sprawę jak najszybciej załatwić. Druga sprawa - firma, naprawiająca w ubiegłym roku drogę za cmentarzem w kierunku Łobzenicy pokleiła dziury, a w tej chwili w tych poklejonych dziurach zrobiły się nowe dziury. Są to tak krótkie dziury, jedna przy drugiej, że jedzie się po prostu jak po drabinie. Tamtędy już niekiedy nie da się jechać – powiedział sołtys. Poza tym sołtys powiedział, że został zniszczony znak informujący o wjeździe do Gromadna. Pękła rura, rozpadło się to na boki. W związku z tym sołtys stwierdził, że należałoby te znaki kiedyś odmalować, odnowić i doprowadzić do porządku.

Przewodniczący Rady, Pan Ireneusz Przydział poinformował, że Pani Burmistrz odpowiedziała już w sprawie łatania dziur, że po kolei będzie to robione.

Ustosunkowując się do wypowiedzi sołtysa wsi Gromadno, Pani Burmistrz powiedziała, że jeśli chodzi o ten znak, to oczywiście naprawimy. Natomiast, co do tej wody, myślę, że tutaj będzie musiała poprosić Prezesa, żeby na piśmie jednoznacznie się wypowiedział w tej sprawie dlatego, że na zebraniach już też ta kwestia była poruszana kilkakrotnie. Jeśli rzeczywiście będzie trzeba

wymienić jakieś zawory, to jest to majątek spółki i jest to w obowiązkach tejże spółki, aby tych napraw dokonać. Natomiast, jeśli chodzi o dziury na tej drodze od cmentarza do drogi wojewódzkiej, reklamujemy wykonanie ubiegłoroczne, ponieważ rzeczywiście ta jakość jest zła, a mamy gwarancję. Jesteśmy po rozmowach z tą firmą i firma ta musi to naprawić i myślę – powiedziała Burmistrz, że w najbliższym czasie w ramach gwarancji będzie to naprawione.

Następnie głos zabrała **sołtys wsi Auguścín, Pani J. Kukurowska**, która powiedziała, że Pani Burmistrz wspominała o wykaszaniu dróg gminnych, czy to również dotyczy naszych dróg gruntowych, ponieważ chwasty uniemożliwiają widoczność przy wyjeździe z każdej krzyżówki, a wiadomo Auguścín jest bardzo nietypową, specyficzną wsią. Dróg tych mamy wiele, skrzyżowań jeszcze więcej. Na prawdę jest niebezpiecznie. W związku z tym Pani sołtys zwróciła się z prośbą o wykoszenie dróg.

Odpowiadając Pani Burmistrz powiedziała, że w Auguścínie również wykoszenie zostało zaplanowane.

Wolne głosy i wnioski.

Głos zabrała **radna, Pani Teresa Pinkowska**, która zwróciła się z zapytaniem do Pani Burmistrz, czy istnieje możliwość usunięcia dużych kamieni przy poboczach drogi w Konstantynowie? Dodała, że bardzo trudno czasem samym mieszkańcom przejechać. Poza tym faktycznie te kamienie nawet szpecą i grożą niebezpieczeństwem. Poza tym radna zwróciła się w imieniu mieszkańców Osieka n.Not. z zapytaniem, dlaczego nie ma koszy przy ścieżce zdrowia? Poza tym radna podziękowała Pani sołtys Kosztowa, Panu sołtysowi z Rzęszkowa i Radom Sołeckim za zaproszenie na festyn z okazji „Dnia Dziecka” i święta sołeckiego. Przyznała, że festyn był bardzo dobrze zorganizowany. Dzieci miały możliwość korzystania nieodpłatnie z wesołego miasteczka. Poza tym były konkursy, włączyła się do tego szkoła, były bardzo drogie nagrody. Ponadto był zorganizowany pokaz przez straż pożarną. Radna uznała, że bardzo dobrze, że widziało to młode pokolenie, gdyż ma to aspekty wychowawcze.

Odpowiadając Pani Burmistrz powiedziała, że jeśli chodzi o drogę w Konstantynowie, rzeczywiście jest to droga powiatowa i nie wiem – powiedziała Pani Burmistrz, czy Państwo pamiętają, ale na pewno była taka wypowiedź Pana dyrektora Tomczyka swego czasu, który tłumaczył, że jest tam specyficzne ukształtowanie tej drogi, mianowicie do samej krawędzi jezdni dochodzą prywatne działki, prywatne nieruchomości zabudowane i jeżeli ktoś odznacza sobie prawie do asfaltu, to robi to na swoim terenie. Gdyby postawił płot, też mu wolno. Jeśli chodzi natomiast o kosze przy ścieżce rowerowej, tam dalej w tzw. parowie mogą być i nie muszą być. Jak

postawimy, to będzie tak samo, jak wszędzie, będzie coraz więcej bałaganu, ale myślę, że ten problem obowiązku posiadania koszy i w ogóle tego wyrzucania poza kosz, w różnych miejscach, w różnym terenie, to doświadczamy tego już przez ostatnie lata - nagminnie. Wielokrotnie o tym mówimy i na tym się to kończy, bo możemy usuwać dzikie wysypiska, możemy karać mandatami, robimy to, ale niestety każdego przypadku nie wychycimy na gorącym uczynku. Pani Burmistrz ma tylko nadzieję, że kiedy już wejdzie w życie ten nowy system, kiedy to będzie opłata o charakterze prawie podatkowym, ściągana z ludzi, to już nikomu nie opłaci się dodatkowy trud w postaci pozbywania się tego poza własną posesję, bo z własnej posesji będzie odebrana każda ilość w ramach opłaty pobieranej od osoby. Być może to wreszcie naprawi sytuację. Dyskutowaliśmy też nad tym, czy ten system jest sprawiedliwy, ale na pewno będzie skuteczny, jeśli chodzi o dzikie wysypiska. Natomiast, jeśli chodzi o festyny, to rzeczywiście nie było Pani Burmistrz w Kosztowie na festynie, a Rady Sołeckie, jak widać tych dwóch miejscowości się spisały bardzo dobrze, że tak się to wszystko udało. Pani Burmistrz podkreśliła, że w poszczególnych sołectwach odbywają się już od połowy maja takie właśnie imprezy integracyjne, nazywane różnie: imprezą z okazji Dnia Dziecka, z okazji Dnia Rodzin, czy też w połączeniu jednego i drugiego święta. Dodała, że mieszkańcy naprawdę bardzo aktywnie we wszystkich tych przypadkach działają i te imprezy są po prostu świetne. W Osieku n. Not. była też na dużą skalę impreza zorganizowana z zupełnie nowymi konkurencjami, zadziwiającymi, zdjęcia są w internecie. Dzieci walczyły dzielnie, mimo deszczu odbywały się konkurencje. Ponadto dodała, że tego typu imprezy finansowane są przeróżnie: z funduszu sołeckiego, część środków sołectwa pozostawiły sobie na takie przedsięwzięcia, w części też są to z tych środków z opłat za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż alkoholu, jeżeli organizator wykaże inicjatywę przeprowadzenia jakiegoś konkursu profilaktyki, jak i również z bonów, jakie sołectwa otrzymują na „Dzień Dziecka” też w takich drobnych sumach. To wszystko razem zebrane daje możliwości. Do tego dochodzą jeszcze sponsorzy, bo bardzo chętnie włączają się podmioty dbając o dzieci, m. in. Mleczarnia przekazuje przeróżne wyroby, dzieci poznają przy okazji różne smakołyki. Włączają się też Rady Rodziców, jeśli chodzi o takie imprezy w miejscowościach, gdzie funkcjonują szkoły. W Wyrzysku w ostatnią sobotę i niedzielę odbył się piknik organizowany przez Przedszkole przy współpracy Gimnazjum, rodziców i nauczycieli z Przedszkola. Z kolei w niedzielę odbył się piknik, impreza integracyjna z okazji „Dnia Rodzin” i z okazji „Dnia Dziecka”, organizowany przez Radę Rodziców przy SP w Wyrzysku. Odbywało się to w amfiteatrze. Przy jednym i drugim pikniku udzielał się Dom Kultury w Wyrzysku.

Jako kolejny głos zabrał **radny, Pan Roman Łuka**, który powiedział, że pozwolił sobie w międzyczasie odszukać w Statucie Gminy Wyrzysk § 37, który brzmi: „Interpelacje i zapytania są kierowane do Burmistrza.” W punkcie 5 jest napisane: „Odpowiedź na interpelacje jest udzielana w

formie ustnej lub pisemnej na żądanie wnioskodawcy. Odpowiedzi na piśmie udziela Burmistrz w terminie 14 dni na ręce Przewodniczącego Rady i radnego składającego interpelację". Jest również punkt 7, który mówi: „W razie uznania odpowiedzi za niezadowalającą radny interpelujący może zwrócić się do Przewodniczącego Rady o nakazanie niezwłocznego uzupełnienia odpowiedzi” – co niniejszym czynię – powiedział radny. Otóż 30 marca złożył interpelację o następującej treści: „W związku z interwencją mieszkańców Wyrzyska uprzejmię proszę o spowodowanie przyspieszenia wiosennego przycięcia drzew i krzewów w gminie Wyrzysk. W szczególności proszę o usunięcie suchych gałęzi znad ścieżek w parkach oraz zapewnienie posprzątania tych szczególnych miejsc. Nadto mieszkańcy wnoszą, żeby pilnie zabezpieczyć przed erozją skarpy i ścieżki spacerowe. Proponują, aby do realizacji tego zadania wykorzystać płyty betonowe z zdemontowanego niedawno parkanu stadionu miejskiego w Wyrzysku.” Odpowiedź Pani Burmistrz była następująca: „Odpowiadając na Pana wnioski zawarte w wyżej wymienionym piśmie informuję, że przycinka drzew i krzewów w gminie, a w szczególności usuwanie suchych gałęzi, wykonywane jest systematycznie i wielokrotnie w ciągu każdego roku. Ponadto informuję, że nadal na bieżąco czynności te są wykonywane w miarę potrzeb i na konkretne zgłoszenia. Natomiast należałoby sprecyzować, co Szanowny Pan Radny określa jako wiosenne przycięcie drzew i krzewów w gminie. Zgodnie z obowiązującymi przepisami wszelkich korekt koron drzew i krzewów dokonuje się tylko i wyłącznie w przypadkach koniecznych. Zabiegi te muszą być bardzo oszczędne z poszanowaniem drzewostanu. Pisząc o ścieżkach w parkach w Gminie, sprzątaniu tych szczególnych miejsc, zabezpieczenia przed erozją skarp i ścieżek spacerowych, nie wskazał Pan żadnych konkretnych miejsc, zatem trudno odnieść się do tych wniosków. Propozycja wykorzystania płyt betonowych do tego typu zabezpieczeń, pochodzących z zdemontowanego parkanu ze stadionu miejskiego w Wyrzysku nie znajduje zastosowania z co najmniej dwóch powodów, a mianowicie, po pierwsze: gmina nie posiada na stanie żadnych płyt betonowych z rozbiórki parkanu na stadionie, po drugie: każda erozja skarpy bez względu na jej rodzaj, wymaga najpierw oceny stopnia zniszczenia zgodnie z obowiązującymi przepisami w zakresie ochrony gruntów, ochrony środowiska, przepisami budowlanymi oraz zastosowania prawidłowej technologii.” Radny powiedział, że ta odpowiedź Go nie zadowala, jak również mieszkańców, bo radny pozwolił sobie poinformować tych, którzy w tej sprawie się do Niego zwrócili. Otóż zarówno radny jak i mieszkańcy byli przekonani, iż te setki płyt żelbetonowych pochodzących z parkanu, który niedawno jeszcze okalał stadion zostały zdemontowane i gdzieś składowane, bo przecież to jest majątek i to nie mały. Radny uważa, że one z powodzeniem mogłyby być wykorzystane na zabezpieczenie ścieżek i skarp w wyrzyskich parkach i nie tylko, bo również te płyty mogłyby być wykorzystane w znakomity sposób na utrzymanie i naprawę rowów melioracyjnych. Poza tym, jeśli chodzi o wiosenną wycinkę, to radnemu chodziło o to, żeby te miejsca, jak np. wrastający żywopłot

w chodnik przy cmentarzu w Wyrzysku, ale takich przykładów jest dużo więcej. Po prostu to zasłania niektóre przejścia, powoduje zwężenie chodnika, że piesi muszą z niego schodzić i iść jezdnią. Poza tym chodziło radnemu również o wycięcie suchych drzew nad ścieżkami spacerowymi w parkach, np. ścieżka prowadząca od basenu w kierunku do schodów i dalej jest zejście po schodach w okolicy targowiska. Tam gałęzie od ubiegłego roku nie zostały usunięte. W tym roku nie zostały usunięte, w ubiegłym roku, nie umiem powiedzieć, jak było wcześniej. Takie sytuacje występują również w innych miejscach, a tamtędy bardzo dużo dzieci chodzi i nie tylko zresztą dzieci. Dlatego też zwrócił się z prośbą, aby ustosunkować się do Jego wypowiedzi obecnych na piśmie. Po czym poprosił, aby ustalić, co stało się z tymi płytami, gdzie one się znajdują, gdzie one się podziały i kto był za to odpowiedzialny?

Zabierając głos **Przewodniczący Rady, Pan Ireneusz Przydział** stwierdził, że Pan radny chyba jakoś opatrnie wszystko zrozumiał. Powiedział, że ustosunkuje się do Pana wypowiedzi po opinii radcy prawnego. Przewodniczący przypomniał, że realizujemy punkt „wolne głosy i wnioski”, a Pan radny wraca z powrotem do interpelacji. Kończąc powiedział, że żadnej kompetencji radnego Panu nie odbiera. Otrzymam odpowiedź Pani radcy i ustosunkuję się do Pana wszystkich pytań – powiedział Przewodniczący Rady.

Ponownie głos zabrał **radny, Pan Roman Łuka**, zwracając się do Pana Przewodniczącego, który chciał przypomnieć, iż na jednej z sesji Pan Przewodniczący zwrócił radnemu uwagę, że nie w tym punkcie mówi o interpelacjach. Dlatego teraz pozwolił sobie zwrócić się w punkcie „wolne głosy i wnioski”. Radny powiedział, że w tym punkcie można się zwrócić w każdej sprawie. To już chyba sam tytuł tego punktu mówi.

Sporządziła:

B. Kolańska

insp. ds. obsługi rady gminy